

Obustronne przesunięcia na froncie. 519. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

27 lipca siły ukraińskie wyzwoliły Staromajorske na południe od Wetykiej Nowosiłki, pogłębiając wdarcie w tereny kontrolowane przez Rosjan przed rozpoczęciem ofensywy (4 czerwca) do 8,5 km. Walki o utrzymanie miejscowości mają być jeszcze podejmowane przez agresora, jednak dotychczasowe jego kontrataki – w tym próba oskrzydlenia wojsk przeciwnika od północy (uderzeniem na Makariwkę) – zakończyły się niepowodzeniem. Zajęcie Staromajorskiego przybliży siły ukraińskie do pierwszej linii umocnień wroga (w rejonie Staromłyniówki, do której pozostało im 5 km) i ułatwia im uderzenie na sąsiednie Urożajne. Nie przyniosły natomiast powodzenia kolejne ukraińskie ataki na południe od Orichiwa (Rosjanie mieli odzyskać część wcześniej utraconych terenów w okolicach wsi Robotyne).

W dniach 25–26 lipca najeźdźcy utworzyli i poszerzyli nowy przyczółek po zachodniej stronie rzeki Żerebec w obwodzie ługańskim, włamując się w pozycje ukraińskie na głębokość do 3 km. Wojska agresora zajęły Serhijiwkę, a według niektórych źródeł – także leżącą na zachód od niej miejscowość Nadija oraz – częściowo – położoną na południe Nowojehoriwkę. W komentarzu dla CNN rzecznik Wschodniego Zgrupowania Wojsk Sił Zbrojnych Ukrainy pułkownik Serhij Czerewaty stwierdził, że nie potwierdza tych doniesień i że „linia taktyczna praktycznie się tam nie zmieniła”. W ostatnich dniach ukraiński Sztab Generalny informuje jednak o walkach w rejonie Nadii. Według niego na południowy zachód od Bachmutu wróg miał też wyprowadzić kontrataki oskrzydłające działające tam siły ukraińskie, atakując leżące po przeciwnej (zachodniej) stronie kanału Doniec–Donbas miejscowości Stupoczky i Dylijiwka, co najprawdopodobniej wpłynęło na wyhamowanie ukraińskich działań ofensywnych (w poprzednim tygodniu obrońcy poszerzyli swój stan posiadania po wschodniej stronie kanału). Kolejne rosyjskie ataki na zachodnich obrzeżach Bachmutu, w masywie leśnym na południowy zachód od Kreminnej oraz w okolicach Awdijiwki i Marjinki nie przyniosły zmian.

26 lipca najeźdźcy przeprowadzili zmasowany atak raketowy na ukraińską infrastrukturę wojskową. Jednym z jego głównych celów było lotnisko w Starokonstantynowie w obwodzie chmielnickim. O eksplozjach donoszono także z obwodów kirowohradzkiego, lwowskiego, winnickiego (następnego dnia podano, że atak miał miejsce na obrzeżach Winnicy, a poszkodowanych zostało pięć osób) i żytomierskiego. Ukraińskie Dowództwo Sił Powietrznych deklarowało zestrzelenie 36 pocisków manewrujących (33 Ch-101/Ch-555 i 3 Kalibr), a jego rzecznik pułkownik Jurij Ihnat powiadomił (niezależnie od komunikatu Dowództwa) o wykorzystaniu przez agresora również pocisków hipersonicznych Kindżał i – prawdopodobnie – raket balistycznych. Według ukraińskiego Sztabu Generalnego przeciwnik miał użyć łącznie 49 rakiet. Nocą 27 lipca Starokonstantynów miał być też celem

dronów kamikadze Shahed-136/131. Obrońcy ogłosili zniszczenie wszystkich ośmiu atakujących bezzałogowców.

27 lipca miał miejsce kolejny atak raketowy na infrastrukturę portową Odessy. Dwa pociski Kalibr miały trafić w terminal cargo. Minister infrastruktury Ołeksandr Kubrakow poinformował, że w ciągu dziewięciu dni ataków na porty w obwodzie odeskim Rosjanie uszkodzili bądź częściowo zniszczyli 26 obiektów infrastruktury i pięć statków. 27 lipca wrogie pociski spadły również na Awdijiwkę oraz Welykyj Burluk w obwodzie charkowskim, a 25 lipca – na Awdijiwkę. Z kolei 26 lipca celem rosyjskich dronów kamikadze miały być obiekty przemysłowe w obwodzie charkowskim. Według ukraińskich doniesień agresor miał w ostatnich atakach wykorzystywać drony Shahed niepochozące z Iranu, a wyprodukowane w Rosji (pod marką Gerań, którą oznaczano także modyfikowane w tamtejszych zakładach bezzałogowce z Iranu), na co wskazują znalezione w szczątkach komponenty. Siły ukraińskie przeprowadziły atak raketowy 28 lipca, a jego celem był skład paliwa w Szachtarsku w okupowanej części obwodu donieckiego.

25 lipca Pentagon podał szczegóły nowego pakietu wsparcia wojskowego dla Ukrainy. Wyszczególniono w nim 32 kołowe transportery opancerzone Stryker, pociski do systemów obrony powietrznej Patriot i NASAMS oraz przenośnych wyrzutni przeciwlotniczych Stinger, pociski do wyrzutni HIMARS, amunicję artyleryjską kalibru 155 mm i 105 mm oraz moździerzową 120 mm i 60 mm, pociski przeciwpancerne TOW, Javelin i inne, niekierowane pociski raketowe powietrze–ziemia kalibru 70 mm Hydra 70, miniaturowe drony Black Hornet oraz ponad 28 mln sztuk amunicji strzeleckiej. Niemiecki Rheinmetall oznajmił, że w drugiej połowie br. dostarczy Kijowowi dwa nowoczesne samobieżne działa przeciwlotnicze 35 mm (na platformie kołowej) Skynex wraz z amunicją (nie potwierdzono, czy chodzi o przeznaczone dla skynexów pociski programowalne AHEAD).

26 lipca premier Denys Szmyhal przedstawił komunikat o rozwoju ukraińskiej produkcji dronów. W tym roku rząd przeznaczył na ten cel 40 mld hrywien (blisko 1,1 mld dolarów), zniósł bariery celne na import komponentów, a udział wytwórców w zyskach zwiększył do 25%. Dzięki temu produkcja bezzałogowców miała wzrosnąć dziesięciokrotnie w porównaniu z okresem przedwojennym, a zajmuje się nią ponad 40 przedsiębiorstw. Według resortu obrony w ciągu półtora roku zakupiono „tysiące” rodzimej produkcji dronów 28 typów. Zawarte kontrakty przewidują seryjne wytwarzanie 10 typów ukraińskich dronów.

25 i 28 lipca na Białoruś przybyły kolejne kolumny samochodów transportujących wagnerowców ewakuowanych z Rosji. Wśród pojazdów znalazło się kilkanaście wozów opancerzonych Czekan (posiadają wzmocnioną konstrukcję kadłuba odporną na uszkodzenia po wjeździe na minę). W obozie wojskowym w rejonie miasta Osipowicze przebywa obecnie ponad 4 tys. najemników. 28 lipca rzecznik prasowy ukraińskiej służby granicznej Andrij Demczenko zauważył, że reżim w Mińsku wykorzystuje napływ wagnerowców do eskalowania sytuacji na granicach z państwami Unii Europejskiej. Podkreślił, że rozmieszczenie najemników na Białorusi nie stanowi „jeszcze” zagrożenia dla Ukrainy. Powtórzył też wcześniejsze szacunki służby granicznej – na Białoruś miało ich trafić ok. 5 tys..

Komentarz

- W ostatnich tygodniach doszło do utrwalenia sytuacji, w której obie strony wykazują inicjatywę i podejmują działania zaczepne. Głównym obszarem aktywności ukraińskiej jest przy tym południowy odcinek linii styczności (w obwodzie zaporoskim i zachodniej części obwodu donieckiego), a rosyjskiej – wschodni (północno-wschodnia część obwodu donieckiego oraz pogranicze obwodów ługańskiego i charkowskiego). Specyficzna sytuacja ma miejsce w rejonie Bachmutu – tu działania podejmują obie strony (Ukraińcy sporadycznie atakują także w okolicach Awdijiwki i Marjinki). Sprawia to, że osiągnięte przez każdą z nich postępy terenowe – z reguły nieznaczne – są niemal w tym samym czasie niwelowane stratami poniesionymi na innym kierunku. Mimo podkreślania przez Kijów, że na południu trwa kontrofensywa, na wszystkich kierunkach działania mają charakter wojny pozycyjnej. Kwestią otwartą pozostaje, czy w najbliższym czasie któraś ze stron doprowadzi do przełamania pozycji przeciwnika w stopniu umożliwiającym rozwinięcie powodzenia i osiągnięcie szybsze niż obserwowane w ostatnich tygodniach zyski terytorialne (prawdopodobnie kosztem dużo wyższych strat niż ponoszone obecnie). Podtrzymywanie przez Kijów przekazu o trwającej kontrofensywie potwierdza, że przyspieszeniem działań zainteresowana jest przede wszystkim Ukraina.

Monitor
dostaw broni

Zobacz

